

Sygn. akt II AKa 302/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik SSA Bogusław Tocicki
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r.

sprawy **B. C.**

oskarżonego z art. art. 296 a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 kwietnia 2012 r. sygn. akt III K 298/10

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. C. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego B. C. na rzecz Skarbu Państwa 20 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym i wymierza mu opłatę w wysokości 1360 zł za to postępowanie.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia Stare Miast oskarżył B. C. o to, że:

I. w okresie od czerwca 2005 r. do 1 lipca 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 300 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy G. C. w uzyskaniu (...) Nr (...) w kwocie 30.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż przedłożone w siedzibie banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu G. C. w firmie (...) sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2004 są sfałszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w okresie od maja 2004 r. do 16 lipca 2004 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej 600 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy M. Ż. (1) w wyludzeniu kredytu budowlano – hipotecznego Nr (...) w kwocie 60.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu M. Ż. (1) w firmie (...) sp. z o.o. oraz umowy o pracę datowanej na 5 lutego 2001 r. są sfałszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

III. w okresie do 22 listopada 2004 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej 420 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy E. S. w uzyskaniu pożyczki hipotecznej Nr (...) w kwocie 42.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu E. S. w firmie PHU (...), pełnomocnictwa notarialnego na nazwisko M. S. (1) oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w 2003 r. są sfałszowane, potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

IV. w okresie do 31 marca 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 150 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy T. K. w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 15.000 zł. w Banku (...) SA w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu A. C. w firmie (...) oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w 2004 r. są sfałszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

V. w okresie do 23 października 2003 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 1.500 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy M. i J. S. w wyludzeniu mienia znacznej wartości - pożyczki hipotecznej (...) w kwocie 150.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczony do siedziby banku dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu M. S. (2) w firmie (...) jest sfałszowany potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

VI. w okresie do 14 czerwca 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 300 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy J. M. w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 30.000 zł w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczony do siedziby banku dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu J. M. w firmie (...) Sp. z o.o. jest sfałszowany potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

VII. w okresie do 25 kwietnia 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej 200 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy R. C. w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 20.000 zł w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu R. C. w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w 2004r. są sfałszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

VIII. w okresie do 17 lutego 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 300 zł, będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy T. N. i J. F. w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 60.000 zł. w Banku (...) SA w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczony do siedziby banku dokument w postaci

zaświadczenia o zatrudnieniu T. N. w firmie (...) jest sfalszowany potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

IX. w okresie do 13 maja 2005r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 250 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy M. S. (3) w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 25.000 zł. w Banku (...) SA w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczony do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu M. S. (3) w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w 2004r. są sfalszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

X. w okresie do 5 października 2004 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy J. K. w wyludzeniu mienia znacznej wartości - ośmiu kredytów o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz (...) w łącznej kwocie 299.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczony do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu J. K. w firmie (...) sp. z o.o. oraz zaświadczenia z Banku (...) SA z dnia 24 sierpnia 2004 r. są sfalszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisane umowy kredytu

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XI. w okresie do 24 lutego 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 100 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy Ł. S. w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu Ł. S. w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w latach 2003 i 2004 są sfalszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XII. w okresie do 25 kwietnia 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 400 zł, będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy F. L. (1) w uzyskaniu pożyczki Nr (...) w kwocie 48.000 zł w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu F. L. (1) w firmie (...).(…) (...) oraz aktu notarialnego ustanawiającego hipotekę umowną i kaucyjną na rzecz w/w banku są sfalszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę pożyczki

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XIII. w okresie do 17 marca 2005 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 3.500 zł, będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy P. W. w wyludzeniu mienia znacznej wartości - kredytu budowlano - hipotecznego Nr (...) w kwocie 355.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż przedłożone w siedzibie banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu P. W. w firmie (...) sp. z o.o., druku Pit – 11 oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2003 są sfalszowane potwierdził dokonanie weryfikacji zaświadczenia o zatrudnieniu, a następnie podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę kredytu,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XIV. w okresie do 21 października 2004 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 1.600 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy T., M., K. i Ł. M. w uzyskaniu kredytu budowlano - hipotecznego Nr (...) w kwocie 166.300 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. oraz / usługi (...) na nazwisko M. M. (2), zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. na nazwisko Ł. M., zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. na nazwisko K. M., PIT- u 11 na nazwisko Ł. M., oraz zaświadczenia o wysokości dochodu osiągniętego w 2003 r. przez K., M. i Ł. M., są sfalszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę kredytu,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XV. w okresie do 15 marca 2004 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 25.000 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy A. i S. O. (1) w uzyskaniu kredytu hipotecznego (...)w kwocie 345.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. na nazwisko S. O. (1) zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. na nazwisko A. O., PIT - u 11 za rok 2003 na nazwisko S. O. (1) oraz A. O., a także zeznania rocznego o wysokości dochodu osiągniętego w 2003 r. przez A. O. są sfalszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę kredytu,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

XVI. w dniu 22 lipca 2005 r. we W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 250 zł., będąc pełnomocnikiem Banku (...) SA III Oddział we W. udzielił pomocy A. M. w uzyskaniu pożyczki nr (...) w kwocie 25.000 zł. w ten sposób, że wiedząc, iż dostarczone do siedziby banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków w firmie (...) sp. z o.o. datowane na 20 lipca 2005 r. oraz kserokopia zeznania rocznego PIT -37, złożonego rzekomo w Urzędzie Skarbowym W. są sfalszowane podpisał w imieniu banku wyżej opisaną umowę kredytu,

tj. o czyn z art. 296 a § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie III K 298/10 Sąd Okręgowy we Wrocławiu, orzekł, że;

I. uznaje oskarżonego B. C. za winnego tego, że w okresie od października 2003 r. do 22 lipca 2005 r. we W. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w związku z zajmowanym stanowiskiem w Banku (...) SA w III Oddziale we W., mając istotny wpływ na podejmowanie decyzji o udzieleniu kredytów i pożyczek tj. będąc osobom upoważnioną do przyjmowania i weryfikowania przedkładanych przez klientów banku dokumentów dotyczących ich zdolności kredytowej oraz do podpisywania w imieniu banku umów kredytowych i pożyczek przyjął obietnice korzyści majątkowej w zamian za niedopełnienie ciężących na nim obowiązków w tym zakresie i doprowadził do podpisania 11 umów pożyczek oraz 12 umów kredytów na łączną kwotę 1.680.300, 00 zł. przewidując i godząc się, że może wyrządzić bankowi szkodę majątkową a następnie po podpisaniu umów otrzymał korzyść majątkową w łącznej kwocie nie mniejszej niż 19.700, 00 zł. wyrządzając bankowi szkodę w kwocie nie mniejszej niż 30.000, 00 zł. i tak:

1. w okresie od 2 do 23 października 2003 r. przyjął dokumenty i bez ich weryfikacji wprowadził do systemu (...) i doprowadził do zawarcia umowy pożyczki hipotecznej (...)w kwocie 150.000 zł. z M. i J. S., pomimo, iż przedłożony dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu M. S. (2) w firmie (...) był sfalszowany;

2. w okresie od stycznia 2004 r. do 15 marca 2004 r. przyjął dokumenty i bez ich weryfikacji wprowadził do systemu (...), po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę kredytu hipotecznego (...)w kwocie 345.000 zł. z A. i S. O. (1), pomimo, iż przedłożone w banku dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) Sp. z o.o. na nazwisko S. O. (1) zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...). sp. z o.o. na nazwisko S. O. (1) oraz A. O., PIT – u 11 za rok 2003 na nazwisko S. O. (2) oraz A. O. były sfalszowane;

3. w okresie od maja 2004 r. do 16 lipca 2004 r. przyjął dokumenty i bez ich weryfikacji podpisał umowę kredytu budowlano – hipotecznego Nr (...) w kwocie 60.000 zł. z M. Ż. (2), pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu M. Ż. (1) w firmie (...) sp. z o.o, oraz umowa o pracę z 5 lutego 2001 r. były sfałszowane;

4. w okresie od września 2004 r. do 21 października 2004 r. przyjął dokumenty i bez ich weryfikacji wprowadził do systemu (...), po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę kredytu budowlano-hipotecznego Nr (...) w kwocie 540.000 zł. z M., K. i Ł. M., pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu, w firmie (...) sp. z o.o. oraz/ usługi (...) na nazwisko M. M. (2), zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) sp. z o.o. na nazwisko K. M., PIT – u na nazwisko Ł. M., oraz zaświadczenia o wysokości dochodu osiągniętego w 2003 r. przez K., M. i Ł. M., były sfałszowane;

5. w okresie od 13 sierpnia do 5 października 2004 r. przyjął dokumenty i bez ich weryfikacji wprowadził do systemu (...), po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowy ośmiu kredytów o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz (...) w łącznej kwocie 299.000 zł. z J. K., pomimo iż dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu J. K. w firmie (...) sp. z o.o. oraz zaświadczenia z Banku (...) SA o obrotach z dnia 24 sierpnia 2004 r. były sfałszowane;

6. w okresie od początku listopada 2004 r. do 22 listopada 2004 r. przyjął dokumenty i po ich weryfikacji i wprowadzeniu do systemu (...) przez innego pracownika, jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki hipotecznej Nr (...) w kwocie 42.000 zł. z E. S., pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu E. S. w firmie PHU (...), pełnomocnictwa notarialnego na nazwisko M. S. (1) oraz zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w 2003 r. były sfałszowane;

7. w okresie od listopada 2004 r. do 17 lutego 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 60.000 zł. z T. N. pomimo, iż przedłożony dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu T. N. w firmie (...) był sfałszowany;

8. w okresie od początku lutego 2005 r. do 24 lutego 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudniania, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 10.000 zł. z Ł. S., pomimo iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu Ł. S. w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w latach 2003 i 2004 były sfałszowane;

9. w okresie od lutego 2005 r. do 17 marca 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał kredyt budowlano-hipoteczny Nr (...) w kwocie 355.000 zł. z P. W., pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu P. W. w firmie (...) sp. z o.o. druku Pit – 11 oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za roku 2003 były sfałszowane;

10. w okresie od początku marca 2005 r. do 31 marca 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudniania, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 15.000 zł. z A. C., pomimo iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu A. C. w firmie (...) oraz zeznania o wysokości dochodu osiągniętego w 2004 r. były sfałszowane;

11. w okresie od początku kwietnia 2005 r. do 25 kwietnia 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 20.000 zł. z R. C., pomimo iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu R. C. w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w 2004 r. były sfałszowane.

12. w okresie od początku kwietnia 2005 r. do 25 kwietnia 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 48.000 zł. z F. L. (1), pomimo iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu F. L. (1), pomimo iż

przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu F. L. (2) w firmie (...) H.U. „ (...)” oraz akt notarialny ustanawiającego hipotekę umową i kaucyjną na rzecz w/w banku były sfalszowane;

13. w okresie od początku czerwca 2005 r. do 14 czerwca 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 30.000 zł. z J. M., pomimo, iż przedłożony dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu J. M. w firmie (...) Sp. z o.o. był sfalszowany;

14. w okresie od początku maja 2005 r. do 13 maja 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki Nr (...) w kwocie 25.000 zł. z M. S. (3), pomimo iż przedłożone zaświadczenie o zatrudnieniu M. S. (3) w firmie (...) Sp. z o.o. oraz zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w 2004 r. były sfalszowane;

15. w okresie od czerwca 2005 r. do 1 lipca 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę (...) Nr (...) w kwocie 30.000 zł. z G. C., pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu G. C. w firmie (...) sp. z o.o. oraz zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2004 były sfalszowane;

16. w okresie od początku lipca 2005 r. do 22 lipca 2005 r. przyjął dokumenty i potwierdził dokonanie weryfikacji zatrudnienia, po czym jako jeden z dwóch przedstawicieli banku podpisał umowę pożyczki nr (...) w kwocie 25.000 zł. z A. M., pomimo, iż przedłożone dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków w firmie (...) sp. z o.o datowane na 20 lipca 2005 r. oraz kserokopia zeznania rocznego PIT – 37, złożonego rzekomo w Urzędzie Skarbowym W. były sfalszowane tj. przestępstwa z art. 296 a § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 296a § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 2 kk grzywnę w wymiarze 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 40 (czterdzieści) zł;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego B. C. obowiązek naprawienia szkody w części przez zapłatę na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W., III Oddział we W. kwoty 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy złotych).

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 9 kwietnia 2008 r. do 13 czerwca 2008 r.

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego B. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłatę w kwocie 1360,00 (tysiąc trzysta sześćdziesiąt) zł.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony, którego obrońcy na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżyli go w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzucając:

naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 6 kpk w zw. art. 367 § 1 kpk w zw. z art. 16 kpk w zw. z art. 399 § 1 kpk przez rażące naruszenie prawa do obrony oraz uniemożliwienie oskarżonemu wypowiedzenia się w zakresie kluczowych dla sprawy kwestii, wobec dokonania bardzo poważnej zmiany w opisie czynu zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu, bez uprzedzenia o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy oraz przez niepełne uprzedzenie o możliwości zmiany kwalifikacji czynów zarzucanych oskarżonemu poprzez nie wskazanie którego brzmienia przepisu art. 296 a § 1 kk ono dotyczy,

- art. 7 kpk, art. 389 § 2 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk przez sformułowanie dowolnej oceny wyjaśnień J. N., uchylene się od wyjaśnienia sprzeczności w nich zawartych i nierozważenie tych okoliczności w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, a przez to niewyczerpanie wskazań poczynionych przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu,

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk przez sformułowanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w zakresie:

- funkcji pełnione przez oskarżonego i zakresu jego obowiązków,

- przyjęcia, że oskarżony nie weryfikował zaświadczeń dotyczących dochodów kredytobiorców, a zatem, że nie dopełnił swoich obowiązków,

- przyjęcia odnośnie kredytów/pożyczek udzielonych F. L. (3), M. S. (3), J. M. i Ł. S., iżby realizowało się znamię przyjęcia korzyści majątkowej lub jej obietnicy,

- przyjęcia w zakresie pożyczki udzielonej E. S., iżby realizowało się znamię niedopełnienia obowiązków przez oskarżonego.

Nadto apelujący, z ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k. podnieśli zarzut:

– naruszenia przepisów prawa materialnego, a to;

- art. 296a § 1 kk przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że każda osoba uczestnicząca w procesie podjęcia decyzji przez jednostkę jest podmiotem tego przestępstwa,

– rażącej surowości wymierzonej kary, a która to nie uwzględnia w sposób prawidłowy stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz postawy i warunków życiowych oskarżonego.

Stawiając te zarzuty wnieśli o:

– uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu

– zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sprawa ta jest poddawana kontroli odwoławczej po raz kolejny, lecz tym razem apelacja oskarżonego jest niezasadna i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

Sąd I instancji, rozpoznając tę sprawę ponownie, miał obowiązek uwzględnić zalecenia Sądu odwoławczego zawarte w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 25 czerwca 2010 roku, w sprawie II AKa 168/10. Zadania te, wbrew twierdzeniom apelujących, tenże Sąd wykonał i swoją argumentację przedstawił w motywach swego rozstrzygnięcia.

Apelujący stwierdzają, że Sąd meriti uchylił się od wyjaśnienia sprzeczności w wypowiedziach J. N. i nie rozważył tych okoliczności w swym pisemnym uzasadnieniu. Według nich tym samym nie wypełnił wskazań Sądu Apelacyjnego.

Odmienne tę sytuację ocenił jednak Sąd odwoławczy obecnie dokonujący kontroli rozstrzygnięcia skazującego B. C.. Zauważone uprzednio w toku rozpoznawania apelacji oskarżonego sprzeczności były przedmiotem dociekań w czasie postępowania po raz kolejny toczącego się przed Sądem I instancji. Sąd ten, wypytywał J. N. o szczegóły transakcji będących podstawą czynionych zarzutów karnych. Ten jednak, co podkreśla w swych motywach Sąd I instancji, wielokrotnie oświadczał, że nie pamięta szczegółów. Ten fakt nie umknął uwadze tego Sądu i był podstawą do dokonywanych ocen prowadzonych z dużą ostrożnością, bowiem, co tenże Sąd podkreśla, obowiązała go do wyjątkowej staranności w tym zakresie motywacyjna część uzasadnienia Sądu odwoławczego. Dążył on do wyjaśnienia rozbieżności w wypowiedziach J. N., i po odczytaniu jego wypowiedzi, uprzednio złożonych, wysłuchiwał (bez aktywności stron w tym zakresie) oraz protokółował jego zeznania odnoszące się do odczytanych relacji (postąpił więc tenże Sąd zgodnie z regułami art. 389 § 2 k.p.k.) lecz w kluczowych momentach świadek odwoływał się do niepamięci.

W tej sytuacji nie mając możliwości przeprowadzenia analizy powodów, dla których świadek ten, jako oskarżony wyjaśniał w pewnych fragmentach rozbieżnie, zobowiązany był do oceny tych jego wypowiedzi, jako istniejących w sprawie i ustalenia, które uznaje za prawdziwe.

Sąd ten uznał, że zeznania J. N. w toku procesu, wynikają z chęci umniejszenia własnej odpowiedzialności oraz wysokości otrzymywanych prowizji. Ocena wypowiedzi J. N. nie wynikała jednak tylko z dowolnego, niczym nieopartego stanowiska tego Sądu, lecz była wynikiem, na co zwraca uwagę w swych motywach tenże Sąd analizy treści poszczególnych wypowiedzi świadka oraz wyjaśnień samego oskarżonego, a także dokumentów bankowych i zeznań części świadków. Dopiero łączne zestawienie tych dowodów doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że ta część wypowiedzi J. N., która złożona została w toku postępowania przygotowawczego, w których wskazywał na rolę oskarżonego, jako uczestnika działań na szkodę banku, zasługuje na wiarę i winna być podstawą czynionych ustaleń o odpowiedzialności oskarżonego.

Sąd I instancji był uprawniony do takiego postąpienia.

Nie jest przecież tak, że tylko wypowiedzi oskarżonego czy świadka z rozprawy mogą stanowić podstawę czynionych ustaleń. Nie jest również i tak, że jeśli wypowiedzi złożone w śledztwie w części są nieprawdziwe to oznacza to także, że całość tych wypowiedzi nie zasługuje na wiarę i musi być zdyskredytowana, bo tylko całość odmiennych relacji z rozprawy w tej sytuacji należy uznać za odpowiadające rzeczywistości. Wszak nierzadko jest tak, że tylko część relacji przesłuchiwanego podaje w zgodzie z prawdą inna zaś od prawdy tej jest odległa. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie pozbawiają mocy dowodowej wyjaśnień oskarżonego z chwilą ich odwołania lub zmiany, jak również nie dają pierwszeństwa wyjaśnieniom z rozprawy przed tymi, które złożone zostały w postępowaniu przygotowawczym (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 1991 roku w sprawie II AKr 12/90 opublikowany w OSA 1992/1/6).

Sąd ma wszak do dyspozycji poza relacjami z rozprawy i te wypowiedzi, które zostały złożone czasie postępowania przygotowawczego. Jest on uprawniony do dania wiary jednym, a odmówienia jej innym, może także uznać za wiarygodne części wypowiedzi inne zaś ocenić, jako sprzeczne z prawdą. Niezbędne jest tylko, aby swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadnił. Żaden przepis procedury karnej nie daje wskazówki, które z wypowiedzi i z jakiej części postępowania mają większą wartość, a które należy ocenić, jako mniej istotne. W polskim procesie karnym obie fazy postępowania, to jest śledczego i jurysdykcyjnego, traktowane są na równi, jeśli chodzi o wartość dowodów przeprowadzonych w ich toku. Uzasadnienie i odniesienie się do dowodów przeprowadzonych w śledztwie nie może być potraktowany inaczej jak dochowanie wymogów proceduralnych.

Sąd I instancji miał na uwadze wszystkie wypowiedzi J. N. i wskazał, w której części oraz dlaczego dał im wiarę, a co więcej, wyjaśnił również podwoły, dla których części tych relacji wiarygodności odmówił. Krytyczna analiza jego wypowiedzi z rozprawy konfrontowanych choćby z zeznaniami świadków wskazujących, w jakich wysokościach przekazywali mu prowizje znacznie wyższe niż kwoty, o których mówił J. N. uprawniała do takich ocen. Nie bez znaczenia jest także ta część rozważań Sądu I instancji, w której odwołuje się on do własnych spostrzeżeń zachowań osób przesłuchiwanego bezpośrednio w toku rozprawy. Sąd Apelacyjny konsekwentnie wyraża przekonanie, że nie można pominąć mającego ważkie znaczenie argumentu, do którego odwołał się Sąd I instancji. To Sąd ten miał bezpośredni kontakt z osobami, które składały przed nim swe wypowiedzi. Jeżeli tenże Sąd podkreśla własne wrażenie o chęci udzielenia pomocy oskarżonemu przez J. N. to ten fakt dodatkowo wzmacnia zapatrywanie o właściwej ocenie tych dowodów. ***Dla oceny zeznań świadków bezpośredni z nimi kontakt ma istotne znaczenie. Ich zachowanie w toku składania depozycji, w uproszczeniu nazywając „mowa ciała” przesłuchiwanego, winno być zauważone i nie może być pominięte w toku oceny wiarygodności zeznań, co pozostaje domeną Sądu orzekającego, a nie jest udziałem Sądu odwoławczego.***

W tej sytuacji odwołujący się do swych wrażeń z kontaktu z J. N. Sąd I instancji był uprawniony, w ramach swobodnej oceny dowodów, do przyjęcia wiarygodności tych fragmentów zeznań tego świadka z postępowania

przygotowawczego w których uznał prawdziwość relacji, a w konsekwencji do odmówienia wiary świadkowi przeczącemu czy umniejszającemu wartość tych wypowiedzi, które obciążały oskarżonego.

Poza oceną wypowiedzi J. N. Sąd poddał także rozważaniom wyjaśnienia samego oskarżonego i również w odniesieniu do niego wyjawiał powody dlaczego odmówił wiary jego twierdzeniom. Zauważył ewoluowanie jego relacji i prześledził zmianę tych wyjaśnień podążających od przyznania oskarżonego o wiedzy, że część dokumentacji przedkładanych przez klientów banku jest niezgodna z prawdą oraz przyznania, że otrzymywał odpowiednie prowizje do przeczenia wszystkim okolicznościom niekorzystnym dla niego. Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. (postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, III KK 363/07 Prok.i Pr.-wkl. 2008/6/14).

Uprawniony był więc Sąd I instancji do uznania, że tylko część wyjaśnień B. C. zasługuje na wiarę i może stanowić podstawę czynionych ustaleń. To, że niezbyt fortunnie sformułowano zapis, iż dano im wiarę tylko w tym zakresie, w jakim zgodne są z ustalonym stanem faktycznym (podobnie zresztą jak napisano o zeznaniach J. N.) nie oznacza jeszcze, że należy zdyskwalifikować wartość ocen wyprowadzonych przez Sąd meriti. Jest oczywistym, że Sąd I instancji oparł się na tych częściach wyjaśnień oskarżonego (zresztą także podobny wniosek dotyczy zeznań J. N.), którym dał wiarę i to ta część jego wypowiedzi stanowiła kanwę ustaleń faktycznych.

Jeszcze raz podkreślić należy, że Sąd I instancji przeprowadził analizę zgromadzonego materiału dowodowego i wskazał te dowody, na których oparł czynione ustalenia faktyczne, przede wszystkim jednak wyjaśnił dlaczego i w jakiej części dał wiarę zasadniczym dla tych ustaleń dowodom. Podał także przekonywujące argumenty, dla których odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz tym relacjom J. N., które przeczyły sprawstwu B. C. zarzuconych mu zachowań.

Należy więc skonstatować, że skoro argumentacja Sądu I instancji jest zgodna z regułami poprawnego rozumowania, a przy tym pozostaje w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego winna być ona zaakceptowana przez Sąd odwoławczy bowiem odpowiada wymogom art. 7 k.p.k. zwłaszcza, że odnosi się do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w zakresie tego zarzutu nie wykazali apelujący naruszenia norm art. 7, art. 389 § 2, art. 410 i art. 424 k.p.k.

Jako nietrafny oceniono także pierwszy ze stawianych zarzutów w postaci naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Należy poczynić na wstępie tych rozważań ogólną uwagę. Przedmiotem postępowania w sprawie B. C. były jego zachowania, które miały swój wymiar historyczny i zostały one ocenione jako czyny naruszające przepisy prawa karnego. Pewne fakty będące jego udziałem według oskarżyciela publicznego stanowiły występki opisane przywołanymi w zarzutach przepisami części szczególnej k.k. Mające swoje odzwierciedlenie w przeszłości, zachowania oskarżonego to zdarzenia historyczne. Zakres znaczeniowy terminu "zdarzenie historyczne" jest przy tym stosunkowo szeroki i obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne, w którego przebiegu oskarżyciel dopatruje się przestępstwa. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu aniżeli pojęcie "czynu" oskarżonego, polegającego na jego konkretnym działaniu lub zaniechaniu. Sąd zatem może inaczej pod względem faktycznym w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w szczególności zawartymi w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną łagodniejszą lub surowszą kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10, OSNKW 2011/6/51).

Stawiany oskarżonemu szereg zarzutów w istocie nie zawierał znamion przepisu art. 296a § 1 k.k. choć w kwalifikacji prawnej zachowań zarzuconych oskarżonemu przepis ten był powoływany jako naruszony. Zasadnicze jednak znaczenie w obecnie rozpoznawanej sprawie ma nie to, co oskarżonemu zarzucono w akcie oskarżenia, lecz to co zostało mu przypisane w wyroku skazującym, który w stosunku do niego wydano 26 lutego 2010 roku w sprawie III K 402/08. W tym rozstrzygnięciu zakreślone zostały granice przestępczego zachowania oskarżonego. Przypisane oskarżonemu zachowania i ich opis w tym orzeczeniu stanowiły podstawę, po której poruszać się był uprawniony Sąd, po raz kolejny rozpoznający sprawę B. C., wszak przecież uprzedni wyrok został zaskarżony w odniesieniu do tego oskarżonego jedynie przez jego obrońców i co oczywiste na jego korzyść. W żadnym razie Sąd ten nie mógł wyjść poza opis czynu przypisanego temu oskarżonemu i np. poszerzyć zakres znamion ustawowych występku, który przypisał oskarżonemu Sąd rozpoznający jego sprawę po raz pierwszy. Apelacja wszak, co jeszcze raz należy podkreślić, uprzednio wywiedziona, skierowana była na korzyść oskarżonego.

W zaskarżonym wyroku nie dopatrzono się przekroczenia przez Sąd obowiązku poruszania się w granicach wyznaczonych treścią art. 443 k.p.k.

Sąd ten nie poszerzył zakresu odpowiedzialności oskarżonego dodając do opisu czynu mu przypisanego znamion ustawowych, których nie zawierał opis zachowań w pierwszym wyroku skazującym. Dla oceny trafności zarzutu obrony istotnym jest jednak to, że w pierwszym wyroku skazującym jednoznacznie wskazano, na czym polegało zachowanie B. C. naruszające normę sankcjonowaną w art. 296a § 1 k.k. Przypisane oskarżonemu zachowania kwalifikowane jako ciąg przestępstw polegać miały na;

1. działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i jej przyjęciu,
2. w zamian za niedopełnienie ciężącego na oskarżonym obowiązku,
3. mogących wyrządzić szkodę majątkową bankowi,
4. przez oskarżonego pełniącego funkcję doradcy klienta.

Wszystkie te elementy zachowania oskarżonego wypełniały znamiona ustawowe art. 296a § 1 k.k. w jego brzmieniu po 18 grudnia 2008 roku.

Podobnie opisane zostały dwa inne zachowania oskarżonego z tym, że kwalifikacja czynów oskarżonego została także uzupełniona o przepis art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. a w kolejnym przypisanym mu przestępstwie o art. 294 § 1 k.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wydanego jako pierwszy wskazywało dlaczego Sąd Okręgowy przyjął naruszenie przez oskarżonego art. 296a § 1 k.k.

W tej sytuacji jest oczywistym, że w żadnym razie Sąd ponownie rozpoznający sprawę nie mógł wyjść poza kwalifikacje prawne zawarte w przywołanych wyżej przepisach. W tym także poza obszar opisu tych czynów.

Uznał tenże Sąd, że wszystkie zachowania oskarżonego stanowiły jedno przestępstwo ciągłe, które opisał jako wyczerpujące jedynie treść art. 296a § 1 k.k. o czym zresztą uprzedził na rozprawie w dniu 13 marca 2012 roku (k.4044). Nie jest więc tak jak twierdzą obrońcy oskarżonego, że B. C. nie wiedział na czym miały polegać jego przestępcze czyny. Sąd mógł mu przypisać tylko takie zachowania, które opisane były w pierwszym skazującym go wyroku. Niczym więc oskarżony nie był zaskoczony, a co więcej miał świadomość, że rozstrzygnięcie w jego sprawie także w zakresie przypisanych mu zachowań nie może pogorszyć jego sytuacji. Można jedynie ją odzwierciedlić w sposób opisany w wyroku, który został uchylony lub też może odpowiedzialność za zachowania przestępcze ograniczyć, w żadnym razie zaś pogorszyć.

Jest też poza dyskusją, że rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonego Sąd jest zobowiązany do stosowania nowej treści przepisów prawnych i czyni to w oparciu o normę art. 4 § 1 k.k. Jeśli jednak uprzedni stan prawny był względniejszy dla sprawcy obowiązkiem Sądu jest stosować obowiązującą uprzednio ustawę.

Opis czynów przypisanych oskarżonemu, w wyroku po raz pierwszy go skazującym, jednoznacznie wskazywał, że to obowiązujący stan prawny był podstawą przypisania oskarżonemu przestępczych zachowań. Mimo, że choćby apelacja uprzednia obrońców oskarżonego mieszała oba stany prawne (zob. treść zarzutu naruszenia art. 296a § 1 k.k. w poprzedniej apelacji) w tych granicach, wyznaczonych uprzednim wyrokiem skazującym, utrzymał się także zaskarżony obecnie wyrok. Skoro jednak Sąd I instancji uznał, że uprzednio obowiązujący przepis art. 296a § 1 k.k. jest względniejszy dla oskarżonego jego obowiązkiem było działanie na korzyść oskarżonego i zastosowanie tego właśnie przepisu. Zachowanie oskarżonego zostało jednak bardziej precyzyjnie opisane i zawiera w opisie tego czynu, nie tylko w uzasadnieniu, wskazania, na czym polegało działanie oskarżonego naruszające art. 296a § 1 k.k.

Oskarżony nie był pozbawiony prawa do obrony w tej sytuacji, miał świadomość, jakie jego zachowania będą podlegały ocenie prawnokarnej oraz, że jego sytuacja w wyniku tej oceny w żadnym razie nie może ulec pogorszeniu.

Zarzut stawiany przez obronę uznano za niedowiedziony.

Nie podzielono także zarzutu o dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadzonym przez Sąd orzekający niezasadnym wniosku, że oskarżony miał istotny wpływ na podejmowanie decyzji związanych z działalnością banku.

Nie można uznać zarzutu, jaki postawili obrońcy, bowiem z dołączonych dokumentów bankowych, ale i z wyjaśnień samego oskarżonego trafnie Sąd I instancji konkludował o zakresie obowiązków oskarżonego oraz o ich znaczeniu. W związku z ich wagą uprawnione jest twierdzenie, że zachowania oskarżonego miały znaczenie i to istotne dla ostatecznej decyzji o przyznaniu kredytu lub pożyczki ubiegającemu się o te instrumenty finansowe.

Wprowadzanie danych do systemu komputerowego, którego program sprawdza pod względem matematycznym dane i porównuje je z wartościami uprawniającymi do otrzymania kredytu lub wynik porównania wykazuje brak zdolności kredytowej jest bezwątpienia czynnością mającą znaczenie dla ostatecznej decyzji o przyznaniu lub odmowie przyznania kredytu. Jeśli oskarżony miał obowiązek dane te weryfikować i następnie wprowadzać do systemu, a przy tym miał świadomość, że są one nieprawdziwe, zawyżone, to dochodziło do czynienia ustaleń zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o kredyt nieodpowiadającej faktycznym możliwościom spłacenia zaciągniętego kredytu. Osoba podpisująca umowę kredytową w osobie S. B. podejmowała decyzje w oparciu o dane nieprawdziwe, bo będące wynikiem niezgodnego z rzeczywistością zbioru informacji, jakie wprowadził do systemu oskarżony. Nie sposób uznać, że oskarżony nie miał wpływu na decyzje swego przełożonego lub że to tylko S. B. odpowiada za podjęte decyzje. To przecież oskarżony wprowadzał dane nieprawdziwe, a wynik analizy był przedstawiany S. B., jako odpowiadający autentycznym możliwościom finansowym klientów banku.

Wbrew zarzutowi skarżących Sąd I instancji nie ustalił oraz nie wyraził poglądu, że **każda osoba** uczestnicząca w procesie decyzyjnym z racji pełnionej funkcji ma istotny wpływ na decyzję podejmowaną przez prowadzącą działalność jednostkę organizacyjną. Sąd I instancji wyraźnie stwierdził, że to właśnie **B. C.** zajmując określone stanowisko taki wpływ miał. Wskazał tenże Sąd, jakie elementy jego pracy należy uznać za istotne dla podejmowanych decyzji i dlaczego mają one wpływ na jej treść. Nie jest więc tak, że czynności każdej osoby, uczestniczącej w gromadzeniu danych potrzebnych do podjęcia decyzji mają wartość istotną. Jednakże, jeśli w oparciu o ustalone i zweryfikowane dane decyzje się podejmuje, a obowiązek w tym zakresie spoczywał na oskarżonym, to nie można mieć cienia wątpliwości, że jego rola w toku decydowania o kredytach (pożyczkach) udzielanych przez bank była rolą istotną.

Sąd I instancji ustalił, że oskarżony miał istotny wpływ na podejmowane decyzje o przyznaniu kredytów i z oceną tą należy się zgodzić.

Z części wyjaśnień oskarżonego oraz wypowiedzi J. N. (s. 44, 45 uzasadnienia Sądu I instancji) złożonych w toku śledztwa, Sąd orzekający wyprowadził wniosek, że weryfikacja dokonywana przez oskarżonego w stosunku do klientów prowadzonych przez J. N., ale i W. Ż. była dokonywana fikcyjnie. Sąd swe stanowisko uzasadnił w sposób przekonujący i akceptuje te wywody Sąd Apelacyjny. Jeśli weryfikacja dokonywana przez oskarżonego miała się

sprowadzić do wykonania połączenia, aby było ono widoczne w systemie rejestrującym połączenia i nie doprowadzała do stwierdzenia, że dane podane przez klienta weryfikowanego są nieprawdziwe to czystą polemiką są podnoszone w apelacji zarzuty dowolnych ustaleń w tym zakresie.

Opisy sposobów weryfikacji (dzwonienie pod specjalnie dostarczony numer, telefonowanie tylko w określonych godzinach i konkretnego dnia) jednoznacznie wskazują, że nie chodziło o faktyczną kontrolę danych podawanych przez klientów, ale jedynie odnotowanie tego faktu w odpowiednim systemie. Trafny był wniosek, że weryfikacja nie mogła doprowadzić do potwierdzenia prawdziwości danych wskazywanych przez klientów, skoro dokumentacja przez nich przedłożona była nieprawdziwa, a okoliczności weryfikowania tych danych miały jednoznaczną wymowę zaś same czynności były tylko pozornymi. Sąd orzekający był uprawniony do wyprowadzenia takiego wniosku, i nie dostrzeżono błędu w toku jego rozumowania.

Oskarżonemu przypisano zachowanie mające postać czynu ciągłego. Jego zasadniczym elementem jest dopuszczenie się tego zachowania z góry podjętym zamiarem oraz działania w podobny sposób. Z wypowiedzi samego oskarżonego (k.1076) wynika, jednoznacznie, że praktycznie każdy klient płacił mu prowizję w wysokości 3% kredytu i bez problemu to czynił, bo trudno było o kredyt. Jeśli więc sam oskarżony tak podaje, to nie sposób uznać trafności zarzutu, iż w odniesieniu do Ł. S., F. L. (1), J. M. i M. S. (3), których dane umożliwiające uzyskanie kredytu były nieprawdziwe, że oskarżony nie otrzymał obietnicy korzyści majątkowej lub też, że jej nie przyjął. Sąd Okręgowy słusznie zachowania odnoszące się do tych osób potraktował, jako element całościowego przestępczego postępowania oskarżonego. Wywód wskazujący, że nie miało logicznego wytłumaczenia przekazywanie jakiegokolwiek prowizji oskarżonemu przez uczciwie prowadzących proces kredytowy klientów jest jasny i nie może go zburzyć odmienne i rażące naiwnością wyjaśnienie oskarżonego. Trafnie linia obrony oskarżonego została oceniona, jako naiwna.

Podobnie nie popełnił błędu uznając przestępcze zachowanie oskarżonego w tej części, która odnosiła się do E. S.. Trudno uznać, że oskarżony otrzymujący 2.000 złotych po uzyskaniu przez nią pożyczki, został obdarowany, jak wyjaśniał, bo zadowoleni byli klienci i przekazywali mu dowody wdzięczności. Skarżący zdają się nie zauważać ustalonej przez Sąd I instancji roli oskarżonego w odniesieniu do tego przypadku. Wszak przecież to on był tym, który przedłożył E. S. do podpisu fałszywe dokumenty w tym notarialne pełnomocnictwo do reprezentowania męża przebywającego za granicą. Jeśli to nie ona dostarczyła mu te dokumenty, lecz J. N., a w sprawach jego właśnie klientów oskarżony miał orientację, co do konieczności „podciągnięcia zaświadczeń” to w żadnym razie nie da się uznać, że oskarżony przedłożył do podpisu E. S. weryfikowane przez siebie dokumenty. Czynności osoby, która je wprowadzała do systemu ograniczały się jedynie do przekopiowania tych danych, które jako fałszywe zostały dostarczone przez oskarżonego, po ich podpisaniu przez E. S.. I, jak w takich przypadkach „...dostawał pieniądze (...) jeżeli coś było nie tak w dokumentach...”(k.1097).

Konkluzja Sądu I instancji i przypisanie oskarżonemu także i tego zachowania, jako elementu czynu ciągłego zostały uznane za zgodne z doświadczeniem życiowym, ale także niesprzeczne z regułami logicznego rozumowania i wskazaniami wiedzy.

Reasumując tę część rozważań podnieść należy, że wbrew twierdzeniom apelujących ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie nosi cech dowolności, a Sąd ten nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, ponieważ Sąd meriti poprzedził je ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowiło ono wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 k.p.k.), było wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zgodnie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – właściwie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. choćby postanowienie SN z dnia 18.01.2007r. sygn. III K 271/06 – OSNwSK 2007/1/9). Sąd dał wyraz krytycznej ocenie wypowiedzi obu zainteresowanych rozstrzygnięciem mężczyzn (oskarżonego i J. N.) i wskazał, że doprowadziła go ona do wniosku, że nie uznaje za wiarygodne całości wyjaśnień oskarżonego gdyż „(...)stanowią one jedynie nieudolną i niekonsekwentną linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej”

(s.36). Rozważaniom odnoszącym się do wiarygodności wypowiedzi oskarżonego poświęcono wiele miejsca i uwagi. Należy uznać, że przekonująco w tej części wyjaśniono motywy, dla których tylko w pewnym zakresie przyznano atrybut wiarygodności tym wypowiedziom. Jeszcze raz należy podkreślić, że odnosząc się do wypowiedzi J. N. na s. 34 – 36 Sąd orzekający wskazał na okoliczności, które nakazywały ostrożną ocenę wiarygodności wypowiedzi J. N. złożonych w toku rozprawy w charakterze świadka, który odmiennie niż w toku śledztwa wyjaśniał przyczyny i okoliczności postępowania dotyczące procedury składania dokumentów i ich treści przez ubiegających się o kredyt czy pożyczkę w banku, w którym pracował B. C.. Takie procedowanie, w którym aktywność stron była minimalna zaś całość działań zmierzających do ustalenia okoliczności postępowania oskarżonego spoczywała na sądzie, dowodzi rozważli i staranności nie tylko w gromadzeniu dowodów, ale także w ich ocenie. Sąd swymi motywami dowiódł, że rozważał wszystkie istotne okoliczności, w tym i te, na które zwracał uwagę Sąd Apelacyjny w swym poprzednim, kasatoryjnym orzeczeniu, związane ze sprawą i wyciągnął wnioski, które uznał za pewne i jednoznaczne. Są one przy tym poprawnie wyprowadzone z punktu widzenia logicznego rozumowania, a przy tym wewnętrznie spójne i zgodne z zasadami, o jakich mowa w art. 7 k.p.k.

Nie został zaakceptowany jako zasadny zarzut wymierzenia oskarżonemu kar rażąco surowych. Aby tak było Sąd odwoławczy musiałby uznać, że kary wymierzone są niesprawiedliwe, bo w sposób oczywisty, wręcz rzucający się w oczy, są nie do zaakceptowania. Tak jednak nie jest w tej sprawie. Okoliczności podnoszone przez obrońców oskarżonego nie są niczym szczególnym i upoważniającym do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Orzeczenie o karze tylko wtedy wymagałoby zmian gdyby było one rażąco niewspółmierne. Przy uwzględnieniu zaś faktu, iż apelują w tym zakresie tylko obrońcy oskarżonego ta niewspółmierność musiałaby oznaczać rażącą surowość. Zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa ..., lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczonej nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczającej. Tutejszy Sąd Apelacyjny również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 roku II AKA 154/00, KZS 2000/10/37). Okoliczności mające wpływ na to rozstrzygnięcie, wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których kary określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu. Należy pamiętać, że oskarżony swym zachowaniem popełnionym z niskich pobudek, bo z chęci zysku, zagrażał pewności obrotu gospodarczego godząc w jego prawidłowe funkcjonowanie. Został on, jako pracownik banku, obdarzony szczególnym zaufaniem mając istotny wpływ na decyzje o udzielaniu świadczeń finansowych z zasobów banku. Zaufania tego w sposób oczywisty nadużył, tym samym także dolegliwość karna za takie postąpienie musi być znaczna. Niekaralność oskarżonego uprzednio, co podnoszą apelujący, nie jest czymś szczególnym, wyjątkowym, bo jest ona cechą naturalną znacznej większości społeczeństwa. To właśnie popełnienie przestępstwa jest czymś wyjątkowym i wymaga stosownej reakcji karnej. Musi ona być surowa, aby nie tylko w samym oskarżonym, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, ale i wśród społeczności z jego najbliższego otoczenia, lecz i ogółu społeczeństwa ugruntowało się przekonanie, że dopuszczenie się przestępstwa nie popłaca, bo spotyka się z surową reakcją Państwa.

Sąd Apelacyjny akceptuje rozstrzygnięcia w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar uznając je za sprawiedliwą odpłatę za zachowania przestępcze oskarżonego.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 636 § 1 k.p.k. i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. Nr 108, poz.1026 z 2003 roku z p.zm.).

Wymiar opłaty określono w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły Sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.